



# SKAŁA

ZA TYDZIEŃ  
– Z POWODU  
FERII –  
„SKAŁY”  
NIE BĘDZIE

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

16 LUTEGO 2014 R.

7(226)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)

## QUO VADIS, EUROPA?

Święci Cyryl i Metody, których święto obchodzimy w piątek, są (wraz ze św. Benedyktem oraz św. Katarzyną ze Sieny, św. Brygidą Szwedzką i św. Edytą Stein) patronami Europy. W którą stronę zmierza kontynent niegdyś mocno chrześcijański? Co dzieje się w duszach Europejczyków?

### KONCERT

#### „MOJA OJCZYZNA”



Niedawno odbył się u nas poruszający koncert, który pozwolił nam dotknąć tego, co w polskiej duszy najlepsze.

czytaj - str. 6

### OTO SŁOWO PANA

*czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci*

Jezus mówi, że nie przyszedł znieść Prawa i Proroków, ale wypełnić. „Prawo i Prorocy” to ówczesne określenie Starego Testamentu. Jezus nie ma więc skasować Starego Przymierza, ale ma je doprowadzić do pełni, wypełnić. W Nim dokona się pełnia Prawa, zrealizuje się to, o co w Prawie chodziło, co zapowiadali prorocy.

To doskonale wypełnione przez siebie Prawo Jezus daje swoim uczniom, dając im swojego Ducha. Kto przyjmie ten dar, może żyć w sposób opisany w Kazaniu na Górze.

Patrząc w ten sposób rozumiemy, że nowa, tak radykalna interpretacja przykazań Dekalogu to nie jakieś drastyczne podniesienie wymagań, ale pokazanie prawdziwej perspektywy przykazań – miłości do końca.

# EWANGELIA NA CO DZIĘ

## 16 LUTEGO 2014, VI Niedziela Zwykła

*Mt 5,17-37*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu «Raka», podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł «Bezbożniku», podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz. Słyszeliście, że powiedziano: «Nie cudzołóż». A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyrup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: «Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy». A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę, poza wypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: «Nie będziesz fałszywie przysięgał\*, «lecz dotrzymasz Panu swjej przysięgi\*. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

## 17 LUTEGO 2014, Poniedziałek

*Mk 8,11-13*

Nadeszli faryzeusze i zaczęli rozprawiać z Nim, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku. On zaś westchnął głęboko w duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemieniu. I zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę.

## 18 LUTEGO 2014, Wtorek

*Mk 8,14-21*

A uczniowie zapomnieli wziąć chlebów i tylko jeden mieli z sobą w łodzi. Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda. Oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chleba. Jezus zauważył to

i rzekł im: Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otepiały macie umysł? Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy? Odpowiedzieli Mu: Dwanaście. A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem. I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie?

## 19 LUTEGO 2014, Środa

*Mk 8,22-26*

Jezus i uczniowie przyszedli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy widzisz co? A gdy przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał /on/ zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj.

## 20 LUTEGO 2014, Czwartek

*Mk 8,27-33*

Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.

## 21 LUTEGO 2014, Piątek

*Mk 8,34-9,1*

Jezus przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? Bo coż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi. Mówił także do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy.

## 22 LUTEGO 2014, Sobota

**Święto Katedry Św. Piotra Apostoła**

*1 P 5,1-4;*

*Ps 23,1-6;*

*Mt 16,18; Mt 16,13-19*

## TEMAT Z OKŁADKI

# EUROPA CHRZEŚCIJAŃSKA, POST-CHRZEŚCIJAŃSKA CZY...?

ks. KRZYSZTOF JAROSZ

**Z WIELU STRON SŁYCHAĆ UBOLEWANIE, ŻE EUROPA ODCHODZI/ODESZŁA OD SWOICH CHRZEŚCIJAŃSKICH KORZENI. CZY EUROPA JEST JESZCZE CHRZEŚCIJAŃSKA?**

Wydaje mi się, że trudno jednoznacznie odpowiedzieć na tak ogólnie sformułowane pytanie. Czasy, kiedy większość Europejczyków regularnie chodziła do kościoła, zboru czy cerkwi i kierowała się w życiu nauką Chrystusa, kiedy chrześcijańskie święta były celebrowane w sposób państwowy, kiedy kultura wprost odnosiła się do Bożego Objawienia zawartego w Biblii i obficie czerpała z niego inspiracje – te czasy należą do przeszłości. W tym sensie Europa nie jest już chrześcijańska.

Z drugiej strony odniesienie do Ewangelii i całej Biblii, pewien chrześcijański kontekst jest wciąż bardzo silnie obecny. Prosty przykład: Pewnego dnia chodząc po kolędzie trafiałem na bardzo towarzyskie spotkanie z dużą ilością napojów nisko- i wysoko-procentowych. Młodzi ludzie, w wieku 20-30 lat, zobaczywszy księdza z balkonu serdecznie zapraszali, aby ich odwiedzić. Wszedłem i zostałem bardzo dobrze przyjęty. Na wielu twarzach malowało się zdziwienie – trudno było wyczuć, czy bardziej dziwiło ich to, że ci z balkonu zaprosili księdza, czy to, że przyjąłem zaproszenie. Podczas bardzo przyjaznej (mimo mojej odmowy na wielokrotne propozycje „polania”) rozmowy przy stole podjęliśmy wiele tematów dotyczących życia i wiary, często dotykając bardzo osobistych spraw tych ludzi. Nie ukrywali, że do kościoła nie chodzą i że ich życie pod względem moralnym odbiega od tego, czego uczy wiara. Ogromne wrażenie zrobiło na mnie jednak to, jak bardzo orientowali się w sprawach wiary, kojarzyli postacie świętych czy nauczanie Jezusa. Widać było jak głębia ich duszy i ich myślenia przeniknięta jest religijną treścią chrześcijaństwa. Te pokłady wiary nie były niestety żywe, nie promie-

niowały na ich decyzje, wartości i pragnienia, nie były dla nich przekonujące ani pociągające, ale BYŁY OBECNE. W tym sensie ten kawałek Europy, w którym żyjemy jest jeszcze chrześcijański.



To niestety niewielka pociecha, bo dzieci tych młodych ludzi już raczej nie otrzymają tego ewangelicznego fundamentu. To powód do wielkiego rachunku sumienia dla poprzedniego pokolenia, dlaczego na tym Bożym fundamencie nie wyrósł w tych ludziach gmach wiary żywej, prawdziwej, przemieniającej myślenie, pragnienie i działanie. To także jednak wielkie wyzwanie i szansa, bo w takich osobach jest coś, co może zostać obudzone i ożywione.

Wydaje mi się, że zasadniczo Europa nie jest chrześcijańska. Nasza wiara nie stanowi głównej siły moralnej tego kontynentu. Nie jest inspiracją dla życia i twórczości. Warto postawić sobie pyta-

nie czyją to wina: Europy czy chrześcijaństwa? Dlaczego nie jesteśmy wystarczająco przekonujący dla tych, którzy nie są uczniami Chrystusa? Czy nasze życie jest światłem, które rodzi podziw dla naszego Ojca w niebie?

Trudno oczywiście nie zauważać niechęci i wrogości wobec chrześcijaństwa w oficjalnych nurtach władzy i mediów naszego kontynentu. W tej alergii na Jezusa Chrystusa przoduje Francja sięgając do czasów rewolucji 1789 r. Tamtejszy model „rozdziła” państwa i Kościoła polega nie na zdrowym rozdzieleniu podmiotów ale na eliminacji wiary z życia publicznego. Tam nie ma neutralności światopoglądowej państwa – jest jednoznaczne opowiedzenie się za dominacją ateizmu w rzeczywistości społecznej. Na szczęście nie cała Europa jest tak tendencyjna, ale wydaje się, że w tym kierunku wielu próbuje zmierzać, także w Polsce. Trudno powiedzieć jaka część Europejczyków myśli w ten sposób, niekoniecznie stanowią oni większość, ale główny nurt mediów kreuje taki obraz i zawsze istnieje ryzyko pomysłenia, że tak myślą niemal wszyscy.

Cóż zatem z chrześcijańskimi korzeniami? Trudno historycznie zaprzeczyć, że nasza wiara była jednym z najistotniejszych czynników kształtowania się europejskiego myślenia i tożsamości. To fakt. Bałbym się jednak robienia z tego faktu orderu zasługi, który byśmy dumnie nosili na piersi [zwłaszcza my chrześcijanie XXI wieku – to nie nasza zasługa, co działo się wieki temu]. Mam wrażenie, że czasem słyszę ton wyrzutu: Europa wyrosła z chrześcijańskich korzeni, a teraz się od niech oddała. Jakim prawem?! Niewdzięcznica! To tak, jakby fakt skorzystania z dobra, które



przyniosło chrześcijaństwo automatycznie zobowiązywał do trwania przy nim. Chyba nie ma takiego obowiązku. Trochę to wygląda jakbyśmy szukali uzasadnienia czy usprawiedliwienia dla tezy, że chrześcijaństwo powinno być obecne w życiu Europy i odnajdywali to uzasadnienie w przeszłości.

Jestem przekonany, że zdecydowanie lepiej byłoby dla ludzi tego kontynentu gdyby chcieli trwać przy Jezusie, Jego nauce i Jego łasce. To moje przekonanie nie wynika jednak z tego, że nasza wiara była jednym z korzeni tej cywilizacji, nie

wynika z przeszłości. Wynika z tego, że te wartości, a nade wszystko, że sam Jezus Chrystus może być DZISIAJ źródłem prawdziwego życia i odpowiedzią na potrzeby, pragnienia i zranienia ludzi. Nie chodzi o to, aby trzymać się przeszłości, ale aby trzymać się tego, co w przeszłości było prawdziwym źródłem. Europa może duchowo umrzeć, uschnąć. Jeśli to się stanie, to nie przede wszystkim z powodu odjęcia się od korzenia historii, ale z powodu odjęcia się od życia, które Bóg nam daje w Jezusie Chrystusie.

Niektórzy mówią, że Europa jest post-chrześcijańska. Też mi się tak wydaje. W związku z tym jest także przedchrześcijańska – trzeba zanieść jej Chrystusa w nowy sposób, który będzie dziś przekonujący. Sporo ciekawej roboty przed nami!



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# CYRYL I METODY OJCOWIE CHRZEŚCIJAŃSTWA I KULTURY SŁOWIAN

JOANNA MATKOWSKA

**ŚWIĘCI CYRYL I METODY NAZYWANI BYWAJĄ BRAĆMI SOŁUŃSKIMI (OD STARO-CERKIEWNO-SŁOWIAŃSKIEJ NAZWY SALONIK - MIASTA Z KTÓREGO POCHODZILI). WEDŁUG LEGENDY ICH MATKĄ BYŁA SŁOWIANKA, STĄD ICH BARDZO DOBRA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA SŁOWIAŃSKIEGO. DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO BYŁA PIERWSZĄ SKUTECZNĄ EWANGELIZACJĄ SŁOWIAN.**

**S**tarszy z braci Michał (imię zakonne Metody) przyszedł na świat ok. roku 815, zmarł 6 kwietnia 885 r. w Welehradzie. Młodszy Konstantyn (imię zakonne Cyryl) urodził się około roku 827, zmarł 14 lutego 869 r. w Rzymie. Ich ojciec Leon był oficerem, naturalną drogą kariery dla synów wydawała się nauka w akademii cesarskiej w Konstantynopolu. Tam zetknęli się Focjuszem, późniejszym patriarchą, który w Kościele prawosławnym czczony jest jako święty. Cyryl studiował filozofię, pisma klasyków starożytnych i Ojców Kościoła oraz matematykę, astronomię i muzykę. W 847 r. przyjął święcenia kapłańskie i został bibliotekarzem przy kościele Mądrości Bożej (Hagia Sophia). Był też doradcą i sekretarzem patriarchy Ignacego. W 850 r. został wykładowcą filozofii w szkole cesarskiej (stąd jego przydomek - Konstantyn Filozof). Metody został prawnikiem i pracował w administracji cesarskiej. Przez jakiś czas był nawet zarządcą wojskowym jednej z prowincji zamieszkałej przez ludność słowiańską. Jednak ok. roku 840 przyjął śluby zakonne.

W 860 r. obu braciom powierzono misję, udali się na Krym z poselstwem do



Chazarów, koczowniczego plemienia pochodzenia tureckiego. Dzięki ich słowom miało się nawrócić ok. 200 osób, w tym sam władca. Po powrocie z tej misji Metody udał się do swego klasztoru na górze Olimp, gdzie został wybrany przełożonym. Cyryl powrócił do swoich obowiązków bibliotekarza i wykładowcy.

Dwa lata później do cesarza przybyło poselstwo od księcia wielkomorawskiego

Rościława, z prośbą o misjonarzy znających język słowiański. Rościław chciał uniknąć wpływów niemieckich. Słowianie nie mieli własnego alfabetu. Cyryl wymyślił alfabet, który zapisywał fonetycznie słowa w języku słowiańskim tzw. głagolicę, czyli pierwowzór dzisiejszej cyrylicy. Wspólnie z bratem przygotował słowiański przekład Ewangelii, Dziejów Apostolskich, Psalterza oraz niektórych tekstów liturgicznych. Opracował również słowiańską liturgię.

W 864 r. udali się na Morawy. Niestety Rościław uległ Ludwikowi Niemieckiemu i na znaczeniu zyskali duchowni niemieccy. Cyryl i Metody musieli uciekać, czasowo zatrzymali się w Panonii, gdzie założyli szkołę. Brakowało jednak kapłanów, którzy mogliby zorganizować miejscowy kościół. Bracia udali się zatem do Italii. Podczas podróży zatrzymali się w Wenecji, gdzie odbywał się synod. Duchowieństwo zarzucało im, że w języku słowiańskim nie da się chwalić Boga, łacina czy greka wydaje się bardziej dostojna.

Cyryl miał powiedzieć: „Czyż nie dychamy wszyscy powietrzem jednakowo? Jakżeż więc nie wstydzicie się uznawać tylko trzy języki, a wszystkim innym ludom

dokończenie na str. 9

# WSPÓLNOTA EUROPY - CZĘŚĆ II



MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

**T**raktat lizboński, nadając Unii Europejskiej osobowość prawną, tworząc urząd prezydenta Unii i wzmacniając pozostałe instytucje unijne, zbliżył wspólnotę europejską do modelu państwa federalnego.

Obywatel czuje się bezradny wobec wielości instytucji unijnych. Oprócz Komisji Europejskiej, będącej odpowiednikiem rządu, w Unii funkcjonuje Rada Unii Europejskiej, składająca się z ministrów spraw zagranicznych

państw europejskich, a kilka państw, w tym Stolica Apostolska, ma status obserwatorów. W ramach Rady funkcjonuje wiele instytucji, z których najbardziej znany jest Europejski Trybunał Praw Człowieka.

**Nowy porządek prawny, aby rzeczywiście służył pomnażaniu autentycznego dobra wspólnego, musi uznawać i chronić te wartości, które stanowią najcenniejsze dziedzictwo humanizmu europejskiego.**

Spotyka się to z obojętnością europejczyków, która przejawia się m. in. w niskiej frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wiele jest powodów takiego stanu rzeczy.

Spółceństwo europejskie traci poczucie dobra wspólnego. Bł. Jan Paweł II nauczał: „nowy porządek prawny, aby rzeczywiście służył pomnażaniu autentycznego dobra wspólnego, musi uznawać i chronić te wartości, które stanowią najcenniejsze dziedzictwo humanizmu europejskiego. To on właśnie zagwarantował i wciąż gwarantuje Europie szczególne miejsce w dziejach cywilizacji. Wartości te stanowią najbardziej charakterystyczny dorobek intelektualny i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską na przestrzeni wieków, i należą do skarbcza kultury tego kontynentu. [...] Dotyczą one: godności osoby; świętości życia ludzkiego; centralnej roli rodziny opartej na małżeństwie; wagi wykształcenia; wolności myśli, słowa oraz głoszenia własnych poglądów i wyznawania religii; ochrony prawnej jednostek i grup; współpracy wszystkich na rzecz wspólnego dobra; pracy pojmowanej jako dobro osobiste i społeczne; władzy politycznej pojmowanej jako służba, podporządkowanej prawu i rozumowi, a «ograniczonej» przez prawa osoby i narodów” (przesłanie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego „Ku konstytucji europejskiej” w 2002 r.).

państw członkowskich bądź ministrów innych resortów, jeżeli Rada zajmuje się sprawami dotyczącymi tych resortów (składów rady jest więc faktycznie dziesięć). Przewodniczenie Radzie Unii Europejskiej jest rotacyjne w cyklu półrocznym i nazywane

Tak rozrośnięta biurokracja unijna w dużej mierze służy, zgodnie z prawem Parkinsona, sama sobie. Tymczasem we wspólnocie europejskiej „trzeba wyjść poza obręb niezbędnych skądinąd regulacji technicznych, administracyjnych, ekonomicznych i monetarnych, aby ocalić ową autentyczną tożsamość i dziedzictwo cywilizacji, których fundamentalnym składnikiem jest chrześcijaństwo – źródło inspiracji dla ideału europejskiego uniwersalizmu, pielęgnowanego od wielu pokoleń” (przesłanie Jana Pawła

## Chrześcijaństwo – źródłem inspiracji dla ideału europejskiego uniwersalizmu, pielęgnowanego od wielu pokoleń.

potocznie prezydencją danego kraju. Jest również Parlament Europejski, który wspólnie z Radą Unii Europejskiej tworzy prawo: rozporządzenia i dyrektywy unijne. Parlament Europejski zatwierdza też skład Komisji Europejskiej oraz uchwała budżet Unii. Te ostatnie funkcje miały kiedyś charakter symboliczny, od dwóch kadencji jednak Parlament zaczął odgrywać samodzielną rolę. Najwyższą władzą Unii jest Rada Europejska, w której skład wchodzi prezydenci bądź premierzy państw członkowskich (Polskę reprezentuje premier). Rada Europejska wybiera Przewodniczącego Rady Europejskiej (potocznie zwanego prezydentem Unii), Wysokiego Przedstawiciela ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (pełniącego rolę ministra spraw zagranicznych Unii) oraz wskazuje kandydata na przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Obraz gmatwa dodatkowo Rada Europy, nie związana bezpośrednio z Unią: w jej skład wchodzi aż 47

II z okazji 1000. rocznicy wzniesienia kościoła pw. św. Wojciecha w Rawennie, 2002 r.).

Obojętność wyborców wobec Unii wynika także z jej wielkości. Wspólnota liczy 505 mln członków, co oznacza, że jeden poseł do Parlamentu Europejskiego przypada na 660 tys. mieszkańców (dla porównania: jeden poseł do polskiego Sejmu przypada na 84 tys. mieszkańców). Bariery językowe sprawiają, iż obywatele nie śledzą, co dzieje się w instytucjach unijnych, i nie wykrystalizowała się wyrazista europejska opinia publiczna. Obywatele Unii uważają bowiem, że to państwa narodowe są nadal depozytariuszami wartości demokratycznych. Najlepszym na to dowodem są zaawansowane działania (referenda) na rzecz wydzielenia nowych państw narodowych: Szkocji i Katalonii, które po oddzieleniu się od Wielkiej Brytanii i Hiszpanii znajdują się z powodów formalnoprawnych – przynajmniej przejściowo – poza Unią.

„Nie chcecie Ojczyzny, która was nic nie kosztuje.”

Jan Paweł II

# KONCERT

## „MOJA OJCZYZNA”

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

2 LUTEGO 2014 ROKU W NASZEJ KAPLICY ODBYŁ SIĘ WIECZÓR PATRIOTYCZNO-RELIGIJNY PT. „MOJA OJCZYZNA” W WYKONANIU CZŁONKÓW SCHOLI Z PARAFII ŚW. EDWARDA W PRUSZKOWIE: IWONY KOWALIK-SZADKOWSKIEJ (ŚPIEW), KONRADA JAKLEWICZA (RECYTACJA), I GOŚCINNIE ANDRZEJA PIOTROWSKIEGO (GITARA). KONCERT TEN, JAK POWIEDZIAŁA NA WSTĘPIE PANI IWONA, POWSTAŁ Z POTRZEBY SERCA, ABY WYŚPIEWAĆ MIŁOŚĆ DO BOGA I OJCZYZNY.



Wysłuchaliśmy na początek piosenki Jana Pietrzaka „Taki kraj”:  
*Nadziei uczą / Ci, co na stos /  
Umieli rzucić / Swój życia los! /  
Za ojców groby, Za Trzeci Maj...  
Jest takie miejsce, /Taki kraj.  
Z pokoleń trudu, / Z ofiarnej krwi /  
Zwycięskiej chwały  
/ Nadchodzą dni...  
/ Dopomóż, Boże, I wytrwać daj! /  
Tu nasze miejsce, / To nasz kraj!*

Piosenki były przeplatane pięknymi cytatami z wypowiedzi Sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego czy bł. Jana Pawła II.

Prymas Polski mówił o miłości Ojczyzny: „Dla nas po Bogu, największa miłość to Polska! Musimy po Bogu dochować wierności przede wszystkim naszej Ojczyźnie i narodowej kulturze polskiej. Po Bogu więc, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej, po całym

Do młodych (Adam Asnyk)  
Szukajcie prawdy jasnego płomienia!  
Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg...  
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia  
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia  
I większym staje się Bóg!

Choć otrząśnicie kwiaty barwnych mitów,  
Choć rozproszycie legendowy mrok,  
Choć mgłę urojeń zedrzenie z błękitów,  
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwyków,  
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele  
I zapomina o wczorajszych snach...  
Nieście więc wiedzy pochodnie na czele  
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,  
Przyszłości podnoście gmach!

Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy,  
Choć macie sami doskonalsze wznieść;  
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy  
I miłość ludzka stoi tam na straży,  
I wy winniście im cześć!

ładzie Bożym, nasza miłość należy się przede wszystkim naszej Ojczyźnie, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi. I chociażby obwieszczono na transparentach najrozmaitsze wezwania do miłowania wszystkich ludów i narodów, nie będziemy temu przeciwni, ale będziemy żądali, abyśmy mogli żyć przede wszystkim duchem, dziejami, kulturą i mową naszej polskiej ziemi,

wpracowanej przez wieki życiem naszych praojców”.

Przypomniano także słowa Jana Pawła II wypowiedziane na lotnisku Okęcie 16 czerwca 1983 roku: „Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki — albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej.”

Ks. Jerzy Popiełuszko także uczył miłości i szacunku do Polski. Nie zabrakło śpiewanej pieśni „Ojczyzno ma”. Autorem słów i melodii był ks. Karol Dąbrowski. Pieśń powstała już w grudniu 1981 roku ku pokrzepieniu serc. W styczniu 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko poprosił aktora Leona Łochowskiego, by ją zaśpiewał podczas kolejnej Mszy za Ojczyznę. I odtąd stała się hymnem tamtych czasów.

Ojczyzno ma  
Tyle razy we krwi skąpana  
Ach jak wielka dziś twoja rana  
Jakże długo cierpienie twe trwa

Tyle razy pragnęłaś wolności  
Tyle razy tłumił ja kat  
Ale zawsze czynił to obcy  
A dziś brata zabija brat

Biały orzeł znów skrępowany  
Krwawy łańcuch zwisa u szpon  
Lecz już wkrótce zostanie zerwany  
Bo wolności uderzył dzwon

O Królowo Polskiej Korony  
Wolność, pokój i miłość racz dać  
By ten naród boleśnie dręczony  
Odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać

O Matko ma  
Tyś Królową Polskiego narodu  
Tyś wolnością w czasie niewoli  
I nadzieją gdy w sercach jej brak  
Ze światem, który w ciemność już zachodzi  
Wraz z całą tęczą idealnych snów,  
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi,  
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,  
W ciemności pogasną znów!



W programie koncertu znalazła się „Rota”, „Warszawskie dzieci” i kolejna piosenka Jana Pietrzaka „Żeby Polska”, „Pomódl się dzisiaj bracie za Polskę”. Program zakończono odśpiewaniem pieśni „Z dawna Polski Tyś królowo”. A ponieważ pani Iwona namawiała na wstępie do podjęcia śpiewu przez zebranych, więc śpiew miejscami był zbiorowy.

Żeby Polska była Polską (Jan Pietrzak)  
Z głębi dziejów, z krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,  
Nasz rodowód, nasz początek,  
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.  
Długi łańcuch ludzkich istnień  
Połączonych myślą prostą.

Żeby Polska, żeby Polska!  
Żeby Polska była Polską!

Wtedy, kiedy los nieznanym  
Rozsypywał nas po kątach,  
Kiedy obce wiatry grały,  
Obce orły na proporcach -  
Przy ogniskach wybuchała  
Niezmierzona nuta swojska.  
Żeby Polska, żeby Polska....

Zrzucał uczeń portret cara,  
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała,  
Dumne wiersze pisał Norwid.  
I kto szablę mógł utrzymać  
Ten formował legion, wojsko.  
Żeby Polska, żeby Polska....

Matki, żony w mrocznych izbach  
Wyszywały na sztandarach  
Hasło: „Honor i Ojczyzna”  
I ruszała w pole wiara.  
I ruszała wiara w pole  
Od Chicago do Tobolska.  
Żeby Polska, żeby Polska....





# CHWILE SZCZĘŚCIA

*czyli kilka słów o Fundacji,  
która spełnia marzenia*

JACEK OWCZARZ

**NOTEBOOK Z INTERNETEM, SPOTKANIE Z PIŁKARZEM REALU MADRYT, ZOSTANIE NA JEDEN DZIEŃ POLICJANTEM LUB STRAŻAKIEM, WYJAZD NAD MORZE CZY PO PROSTU DO ZOO. KAŻDE MARZENIE JEST INNE I KAŻDE WYJĄTKOWE. KAŻDY Z NAS O CZYM MARZY. NIE KAŻDY MA CZAS TE MARZENIA ZREALIZOWAĆ.**

Jest taka Fundacja, która w tytule ma słowo „marzenie”. Od kilku lat spełnia niemal wszystko, o czym marzą nieuleczalnie chore dzieci, albo chore tak bardzo, że ich życie jest zagrożone. Julka z Kopciuszka zamieniła się w księżniczkę. Mateusz pojechał do Legolandu a Jaś na jeden dzień został policjantem.

Ich marzenia i marzenia setek ciężko chorych dzieci z całej Polski spełniły się. Ale bywają i takie marzenia, których spełnić się nie zdążyły. Może miały spełnić się w niebie?

**Przyłącz się do nas! Ruch spełniania marzeń powstał dzięki ludziom z całej Polski, których połączyła idea bezinteresownej pomocy choremu dziecku i jego rodzinie. To na wolontariuszach opiera się cała struktura naszej Fundacji i to oni są jego ambasadorami w swoim środowisku.**

Od kilku lat mam ogromną przyjemność uczestniczyć, choć po części w radości małych pacjentów, gdy spełniają się ich marzenia. Od kilku lat jestem Członkiem Zarządu Fundacji „Mam marzenie”. Fundacji, która na co dzień jest pomocnikiem świętego Mikołaja i już od 10 lat rozdaje uśmiechy i nie zapomniane chwile tym, którzy na co dzień widzą tylko niezliczone ilości tabletek, zastrzyków i słyszą prze-

jący dźwięk pompy podającej chemię.

Dziś dzięki uprzejmości Redakcji chciałbym podzielić się z Czytelnikami „Skały” kilkoma radościami jakie przynosi spełnianie marzeń innych.

### **Marzenie Natalii**

Nadszedł długo oczekiwany czas – marzenie Natalii o byciu Królową zaczęło się spełniać! Najpierw pod jej drzwi podjechała bajkowa, długa biała limuzyna, a w niej przemiły Pan Adam zapraszający naszą królową i jej świtę do środka.

Wszyscy „zapakowani” do tego bajkowego powozu pojechaliśmy do miejsca w którym królowy czują się najlepiej a mianowicie do Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Tak, tak to właśnie tam nastąpiła uroczysta koronacja naszej królowy. Ale po kolei ... Gdy nasz bajkowy powóz zaparkował pod drzwiami Pałacu wszyscy zaproszeni goście w istic bajkowych strojach wyczekiwali już na naszą

przyszłą Królową. Przed Pałacem rozłożono czerwony dywan, aby Natalka czuła się jeszcze bardziej wyróżniona, następnie rozpoczęło się witanie przybyłych gości przez szlachciankę Katarzynę i szlachcica Janusza. Po jakże uroczystym powitaniu przeszliśmy do poszczególnych sal Pałacu, aby lepiej poznać jego wcześniejszych mieszkańców. Jan III Sobieski z Królową Marysienką, bardzo lubili wyprawiać bale. Każdy z nich, zaczynał się procesją przybyłych gości i ich dyganiem, czyli ukłonem przed parą królewską. Początki nauki były niełatwe; dorosłym myliły się kroki, dzieciom oczy robiły się okrągłe, gdyż patrzyły na coś zupełnie nieznanego. Po wytrwałych ćwiczeniach byliśmy gotowi. Gdy Królowa Natalka zasiadła na przygotowanym tronie, w otoczeniu Rodziny Królewskiej, goście ruszyli procesją dworską dygając i zatańczyli XVII-wieczny taniec. Wszyscy poczuliśmy się przeniesieni do epoki Króla Jana III Sobieskiego i Królowej Marysienki. W międzyczasie nastąpiła również uroczysta koronacja królowy Natalii. Nasza Królowa czując wdzięczność za przybycie gości oraz piękny taniec przygotowała w podzięce piosenkę, którą sama zaśpiewała – „Laleczka



z Saskiej Porcelany”. Na koniec aktorzy Teatru Królewskiego Muzeum Pałacu w Wilanowie przygotowali krótki spektakl. Całości uroczystości przyglądał się nadworny Skryba, który na karcie z dawnej kroniki notował wszystko co działo się w tym wyjątkowym dla Marzycielki dniu. Wszyscy goście złożyli swoje autografy używając do tego gęsiego pióra. Po zakończonym balu w ogrodach Pałacu żegnali nas szczudlarze i jeden mały śmieszny klaun. Ten dzień były niesamowity, pełen wrażeń i atrakcji. Jesteśmy pewni, że Natalia zapamięta go na długie lata.

### Marzenie Alicji

Niedziela 13 października była dniem wyjątkowym pod każdym względem: słońce miło prażyło w plecy, a kolorowe liście pięknie okalały krajobraz złotej jesieni. Przede wszystkim jednak, był to dzień spełnienia marzenia Alicji - wesołej 5-latkii, która przywitała nas razem z Mamą, Tatą i Braciszkiem w swoim domu w Strykowie. Już na wejściu czuło się atmosferę radosnego oczekiwania. Ala, z wypiekami na twarzy, opowiadała nam o swoim Marzeniu, które miało się spełnić. Jeszcze chwila, jeszcze moment i śnieżnobiała Chihuahua miała stać się nowym członkiem rodziny! Nie musieliśmy długo czekać: po paru minutach od naszego przyścia piesek pojawił się w przedpokoju. Na rękach? A może raczej na dłoni? Wszyscy byliśmy w szoku, taki był malutki! Okazało się, że to nie tylko szczeniaczek najmniejszego psa na świecie, ale do tego miniaturka! Suczka była niewiele większa od chomika (w pierwszych tygodniach życia ważyła zaledwie 300 gramów!), bielutka i z wielkimi spiczastymi uszami. Alicja była zachwycona. Postanowiła, że nazwie ją Lejdi i kupi jej wszystko pod kolor sierści i oczu.

Odchodząc, byliśmy pewni, że zostawiliśmy Lejdi w dobrych rękach i że pie-



Gabrysia otrzymała od nas wymarzonego laptopa

sek będzie nie tylko najlepszym przyjacielem Ali, ale też całej szczęśliwej Rodziny.

### Marzenie spełnione po śmierci

Czasem zdarza się, że czyjeś marzenie pozostaje nie spełnione. To dla nas bardzo bolesne. Przyjmując dziecko do Fundacji wiemy, że często mamy bardzo mało czasu i każdy stara się zrobić wszystko, aby się udało, ale niestety śmierć przychodzi przedź. Na szczęście to zdarza się bardzo rzadko.

Bardzo ważna dla Fundacji jest historia Mateusza i Natalii. Mateusz, chłopiec zakochany w muzyce, chciał związać z nią swoją przyszłość. Marzył o pozostawieniu innym części siebie. Wyrazem tego miała być własna piosenka, nagrana przez Mateusza. Jedną z Marzycielek, Natalia, napisała wiersz w podziękowaniu za zrealizowane marzenie, do tekstu została skomponowana melodia i tak powstał utwór „Wspomnienia”... dla Mateusza. Niestety Mateusz i Natalia odeszli zbyt wcześnie.

długo przed swoją śmiercią wstąpił do klasztoru. Pochowano go w bazylice św. Klemensa w Rzymie.

Po śmierci Cyryla Hadrian II skierował do książąt słowiańskich bullę „Gloria in excelsis Deo”, w której zaaprobował oficjalnie słowiańską liturgię.

Metody po śmierci brata wrócił do Panonii jako legat apostolski. Ok. 870 r. został biskupem. Został uwięziony przez biskupów niemieckich, w więzieniu spędził blisko trzy lata. Papież Jan VIII, aby złagodzić konflikt zakazał nawet na jakiś czas sprawowania uroczystych mszy w języku Słowian. Metody do śmierci ewangelizował Morawy.

Działalność misyjna świętych Cyryla i Metodego była pierwszą skuteczną ewan-

Wolontariusze Fundacji postanowili mimo wszystko spełnić marzenie chłopca, nagrywając jego piosenkę. 29 marca 2010 r. podczas pierwszej edycji koncertu marzenie to zostało zrealizowane dzięki wielu wspaniałym ludziom. W wydarzeniu tym uczestniczyli, m.in. Dorota Miśkiewicz, Mieczysław Szcześniak, IRA, Krzesimir Dębski.

Historia Mateusza jest tylko jednym z wielu dowodów na to, że warto mieć marzenia i je realizować. Dlatego dla podtrzymania pamięci o Mateuszu, Natalii i innych Marzycielach, którzy odeszli, Fundacja Mam Marzenie organizuje kolejne koncerty, będące kontynuacją idei pierwszej Magii Marzeń.

**Jacek Owczarz** - jest katechetą i członkiem zarządu *Fundacji Mam Marzenie*. Od 5 lat w redakcji „Skały” zajmuje się składem komputerowym i oprawa graficzną.

## CYRYL I METODY OJCOWIE CHRZEŚCIJAŃSTWA I KULTURY SŁOWIAN

dokończenie ze str. 4

i językom kazać być ślepyimi i głuchymi? Powiedzcie mi, czy Boga uważacie za tak słabego, że tego dać nie może, czy za tak zawistnego, że nie chce?”

O działalności braci i ich misji dowiedział się papież Hadrian II, który zaprosił ich do Rzymu. W 868 r. uroczystie przyjął Cyryl i Metodego w Rzymie. Hadrian II zaaprobował używanie języka słowiańskiego w liturgii. Metody i niektórzy z uczniów otrzymali także święcenia kapłańskie. Z powodu choroby Cyryla bracia pozostali dwa lata w Rzymie. Młodszy z braci nie-

gelizacją Słowian. Bracia sołunscy pozostawili po sobie także wiele tekstów – tłumaczenia tekstów biblijnych i liturgicznych, dyskusje teologiczne z muzułmanami i wyznawcami judaizmu oraz wystąpienie przeciw obrazoburcom w Konstantynopolu.

Cyryl i Metody niebawem po śmierci zostali kanonizowani przez patriarchę Konstantynopola. Jan Paweł II 31 grudnia 1980 r. ogłosił ich współpatronami Europy. Jak pisał w encyklice „Slavorum Apostoli [Apostołowie Słowian]”: „Chryścianizacja ludu nie byłaby skądinąd możliwa bez posługiwania się językiem rodzimym. (...) Słusznie więc święci Cyryl i Metody zostali uznani przez rodzinę ludów słowiańskich za ojców zarówno ich chrześcijaństwa, jak też ich kultury”.

## MAŁE CO NIECO

### PASTA KANAPKOWA Z ŻÓŁTEGO SERA

**BARDZO LUBIĘ KANAPKI, ZWŁASZCZA Z ŻÓŁTYM SEREM. ZAMIAST JEDNAK KŁAŚĆ NA CHLEBIE PLASTEREK SERA, PROONUJĘ WYKONANIE PROSTEJ PASTY KANAPKOWEJ.**



#### *Składniki:*

250 g żółtego sera  
2 ogórki kiszone  
1 łyżka majonezu  
sól  
pieprz

Ser zetrzeć na tarce na dużych oczkach. Ogórek drobno pokroić. Dodać majonez, sól i pieprz i całość wymieszać. Podawać z pieczywem, najlepiej na sałacie.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com).*

*I.Z.*

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**16 lutego, godz. 12.30**, sala przyparafialna kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wstęp wolny  
Spotkanie muzyczne dla dzieci

**16 lutego, godz. 12.30**, Parafialny Ośrodek Kultury Marta kościoła pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny  
Spotkanie muzyczne dla dzieci

**19 lutego, godz. 18.30**, klub „Karuzela”, wstęp wolny

„Nie zapomnij mnie” – film w reżyserii Davida Sievekinga, zwycięzca X edycji Planete+ Doc Film Festival.

**21 lutego, godz. 19.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Kirgistan i Tadżykistan - przez Tien Shan i Pamir 2013” - prezentacja multimedialna Tomasza Tulaka

**23 lutego, godz. 13.00 i 14.30**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Dwanaście miesięcy” - teatralny poranek bajkowy

**12 lutego, godz. 18.45**, klub „Karuzela”, bilety 5 zł

„Przemierzyć Afrykę: Kair - Kapsztad” - pokaz slajdów Gosi Preuss-Złomskiej i Marcina Słomskiego (od 18.00 degustacja potraw Smaki del Dia)

**13 lutego, godz. 19.30**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 30 zł (ulgowe 25 zł)

„Walentyńki z OT.TO” - kabaret interaktywny



*Twój 1% podatku na Fundację Mam Marzenie  
spełni marzenia chorych dzieci.*



*To takie proste!*

*Gabryśia*

**NUMER KRS 0000177137**

# INTENCJE MSZALNE

## 17 II – poniedziałek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 19  
7.30  
18.00 +Janina Gola

## 18 II – wtorek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 20  
7.30 W 7. rocz. urodzin Kasi o Boże błogosławieństwo  
i potrzebne łaski dla niej i całej rodziny  
18.00 +Tadeusz Karczmarczyk w 6. rocz. śmierci

## 19 II – środa

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 21  
7.30 +Andrzej Dąbrowski w 3. rocz. śmierci  
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

## 20 II – czwartek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 22  
7.00 +Stanisława w 9. rocz. śmierci i Jan w 11. rocz.  
śmierci Kosińscy  
7.30  
18.00 Zmarli z rodz. Jakiewiczów, Feliksa, Jan, Stanisław

## 21 II – piątek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 23  
7.00 +Józef i Lucyna  
7.30  
18.00 +Gabriela, Antoni Omelańczuk

## 22 II – sobota

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 24  
7.00 +Marian i Janina Bader  
7.30  
18.00 +Halina Zadrożna w 11. rocz. śmierci

## 23 II – niedziela

- 7.00 +Stefania i Ignacy, Michalina i Franciszek,  
Jadwiga i Marian  
8.30 +Maria, Tomasz, Michał  
10.00 +Julianna Karolewicz w 16. rocz. śmierci  
11.30 +Antoni i Teodozja Gołąb  
13.00 W intencji parafian  
16.00 +Kazimierz Duszyński w 20. rocz. śmierci  
18.00 NOWENNA DO ŚW. O. PIO  
20.00 +Stanisław Zieliński – greg. 25

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauci Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

### Spotkania biblijne dla dzieci

### ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś o godz. 18<sup>00</sup> Msza św. w języku łacińskim ubogacona śpiewem chóru gregoriańskiego.

2. W tym tygodniu, w sobotę, 22 lutego, przypada Święto Katedry Świętego Piotra Apostoła. Jest to okazja do szczególnej modlitwy w intencji Piotra naszych czasów – papieża Franciszka.

3. W następną niedzielę 23 lutego o godz. 18<sup>00</sup> Msza św. ku czci św. O. Pio. Po Mszy św. adoracja relikwii.

4. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła

*Odrzuć raz na zawsze wahania i smutki!*

*Ciesz się w spokoju słodkimi  
cierpieniami Umiłowanego*

*o. Pio*



**Boże, Ty nawet w wodach potopu dałeś nam obraz odrodzenia, bo ten sam żywioł położył kres występkom i dał początek cnotom.**

**Boże, Ty sprawiłeś, że synowie Abrahama przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego, aby naród wyzwolony z niewoli faraona stał się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych.**

*W ostatnią niedzielę sakrament Chrztu świętego przyjęli:*

Zofia Rak

Wiktor Ścibor-Rylski

## WAŻNA I RADOSNA DECYZJA ŚWIADECTWO RODZICÓW

O tym jak wyjątkowa i silna potrafi być miłość między rodzicem a dzieckiem świadczą słowa rodziców adopcyjnych, którzy podzielili się swym świadectwem w Biuletynie Jubileuszowym Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego: „Jesteśmy szczęśliwą rodziną. Mamy obecnie troje dzieci, zdecydowaliśmy się adoptować dziecko mając już dwie własne córeczki. Dla naszej rodziny była to ważna i radosna decyzja. Starsza córka nie mogła doczekać się chwili, gdy przyjmieniemy do domu malucha. Młodsza z każdym miesiącem była coraz bardziej świadoma, że przybędzie do nas młodsze od niej dziecko. Niezapomniane pozostanie dla nas pierwsze spotkanie z naszym adoptowanym synkiem. Tego dnia każda z dziewczynek wzięła na kolana swojego małego braciszka i przytulała go najczulej jak umiała. Dziś z perspektywy lat możemy powiedzieć, że jesteśmy oczywiście bogatsi o doświadczenia procesu adopcji, ale nasza rodzina jest nadal jedną z wielu normalnych, cieszących się życiem, rodzin katolickich. Fakt, że najmłodsze jest adoptowane, tym bardziej motywuje nas do dzielenia się ciepłem rodzinnym.

Z dnia na dzień przekonujemy się, że dzieci są dla rodziców darem od Pana Boga na miłowanie i wychowanie. Staramy się pielęgnować wśród naszych pociech poczucie, że każde z nich jest dla nas równie ważne. Codziennosc pokazuje, że są chwile, kiedy mama lub tata wygląda jak jabłoń obwieszona owocami, bo w jednej chwili cała trójka wciska się na kolana lub wiesza na szyi, ale tak naprawdę daje to nam jeszcze większą siłę. Z naszego doświadczenia wynika, że gdy w rodzinie z własnymi dziećmi jest dużo miłości, a warunki materialne i finansowe są dobre, zawsze znajdzie się miejsce dla dziecka, którego mama biologiczna nie mogła wychować. Jeśli rzeczywiście staramy się uzmysłwić sobie, że dziecko jest darem od Boga, fakt, że trafiło do rodziny, jako owoc małżeńskiego aktu poczęcia czy owoc adopcji nie ma znaczenia. Problemy wychowawcze są z każdym dzieckiem. Nad wychowaniem każdego muszą pracować rodzice”.

AŁ

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. LUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

*oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz*